

KONCEPCJA RODZINY I SPOSOBY JEJ BADANIA W UJĘCIU PROFESORA ZBIGNIEWA TYSZKI

ALDONA ŻUREK

Wypowiadać się na temat koncepcji rodziny, tak jak ją ujmował profesor Zbigniew Tyszka jest bardzo łatwym i jednocześnie niezwykle trudnym zadaniem. Łatwość opisu rodziny – tak jak ją rozumiał profesor – wynika przede wszystkim z tego, iż prowadząc badania nad tą grupą społeczną już od lat 60. XX wieku, Zbigniew Tyszka stworzył model postępowania badawczego w odniesieniu do rodziny, który przez szereg dekad był wykorzystywany przez wielu socjologów. Jego publikacje stanowiły nie tylko doskonałą dokumentację przemian, jakie przechodziła współczesna rodzina polska, były także podstawą i inspiracją do badań prowadzonych przez innych badaczy. Wypada w tym miejscu wskazać również na ich walory edukacyjne, z których korzystały pokolenia studentów we wszystkich polskich ośrodkach badawczych, a także praktycy, którzy zajmowali się polityką społeczną czy pracą socjalną. Pisząc o rodzinie, nie sposób było nie odwoływać się do twórczości profesora Tyszki, zaś przyjmowanie sformułowanych przez niego założeń metodologicznych odbywało się w sposób niejako oczywisty.

Trudność zaś wypowiedzania się na temat dokonań Profesora wiąże się nie tylko z tym, że pola jego zainteresowań były bardzo szerokie, w tym odnoszące się do związków, jakie łączyły rodzinę ze strukturą społeczną, ale także dlatego, iż skupiając wokół siebie liczne grono uczniów i współpracowników, promieniował swoimi pomysłami i koncepcjami na kolejne pokolenia socjologów polskich. Dokonania Profesora to także twórcze rozwijanie pomysłów badawczych i założeń koncepcji przez innych socjologów. Wyznaczając kierunek badań nad rodziną, profesor Tyszka z wielką życzliwością odnosił się do prób pogłębiania jego teorii.

KONCEPCJA RODZINY

Podstawowe ustalenia, jakie profesor Tyszka brał pod uwagę, prowadząc badania nad rodziną, dotyczyły tego, że aby opisać stan i charakter współczesnej rodziny konieczne jest umieszczenie jej w historycznym, kulturowym i społecznym kontekście. Chodzi tu nie tylko o możliwość wskazania na znaczenie, jakie mają fazy roz-

woju filogenetycznego, ale również na to, że każdy z badanych typów rodzin nie istnieje w opozycji czy zawieszeniu do zmiennych, wyznaczających ostatecznie jej charakter. Aby zrozumieć procesy, jakie zachodzą w tej grupie społecznej, trzeba i należy odnieść się do miejsca, jakie ona zajmuje w społeczeństwie globalnym, a także w poszczególnych społecznościach (Tyszka 1991, s. 24).

Pisząc na temat XX-wiecznej rodziny, profesor Tyszka charakteryzował ją poprzez zmiany, jakie dokonały się pod wpływem procesów modernizacji, wiążących się z rozpowszechnieniem się społeczeństw przemysłowych. Koncepcja społeczeństwa przemysłowego, wpływającego na stan rodzin stanowiła, tak jak w przypadku wielu socjologów amerykańskich (Goode 1964, Nimkoff, Ogburn 1965) bardzo istotny czynnik, który wyznaczał kierunki przemian rodzin w XX wieku. Odnosząc się do transformacji społeczeństwa polskiego w latach 90. XX wieku, wiązał je z cechami, jakie posiadała rodzina w tym typie społeczeństwa, które za S. Ossowskim nazywa społeczeństwem monocentrycznym (Tyszka 1999, s. 26). Zwracał także uwagę na procesy, które w rodzinie polskiej, podobnie jak w większości rodzin europejskich, powodują to, że brak już jednej, typowej postaci rodzinności (także A. Giddens zwraca uwagę na to, że właściwsze jest używanie kategorii rodziny, niż rodzina (Giddens 2004, s. 195)), nie dostrzegał jednak przesłanek, stanowiących o tym, że mogłoby dojść do zaniku tej postaci życia społecznego w pewnej mniej czy bardziej bliskiej przyszłości.

W koncepcji profesora Tyszki rodzina była postrzegana nie tylko jako podstawowa mikrostruktura, ale także jako najbardziej znacząca dla człowieka grupa społeczna. Na rodzinie, jej stabilności, oparty jest porządek społeczny. Stosunkowo wolniej zachodzące niż w innych grupach przemiany rodziny sprawiają, że staje się ona stabilizatorem życia społecznego. Nie oznacza to oczywiście, że rodzina nie zmienia się. W swoich badaniach profesor Tyszka zwracał uwagę na szereg nowych jej typów, na zmiany w strukturze, pełnionych funkcjach i relacjach zachodzących pomiędzy członkami rodziny. Uważał jednak, że zawsze można wyróżnić dominujący w danym społeczeństwie typ rodziny, który jest modelem rodzinności, pozwalającym mówić o tym, co odbiega od owej normy (Tyszka 2002, s. 26). Jako podstawowa grupa społeczna rodzina spełnia nie tylko rozliczne zadania, scedowane na nią przez społeczeństwo, jest także najważniejszą grupą uczestnictwa dla swoich członków. Spełniając zadania, których efekty mają zarówno społeczny, jak i jednostkowy skutek, rodzina jest także swoistym pasem transmisyjnym, dzięki któremu odbywa się proces dwustopniowości przekazu. Warto w tym miejscu podkreślić, że choć budując koncepcję współczesnej rodziny, profesor Tyszka spoglądał na nią jak na grupę społeczną, to jednak w odniesieniu do badań związanych z analizą funkcji rodzinnych, które dotyczyły realizowanych przez rodzinę zadań, proponował aby przyjmować inną perspektywę. Wiązało się to ze spojrzeniem na rodzinę jako na jedną z instytucji społecznych. Profesor Tyszka podkreślał, że rodzina jest jednocześnie małą grupą społeczną i instytucją, nie zatracając cech żadnej z tych struktur.

Główną osią życia rodzinnego w XX wieku była rodzina mała. Wynikało to nie tylko z tego, że była ona efektem pojawienia się społeczeństw industrialnych, ale także ze względu na jej dominację pośród szeregu innych postaci rodzinności. Rodzina dwupokoleniowa zdaniem profesora Tyszki była także swego rodzaju modelem, który zarówno badacze, jak i społeczeństwo wykorzystują, opisując tę sferę życia społecznego (Tyszka 2002, s. 28). Definiując rodzinę, profesor Tyszka zwracał wprost uwagę na to, że jest to grupa społeczna powiązana więzią krwi, małżeństwa lub adopcji. Natomiast już nie wprost wypowiadał się także za tym, aby spoglądać na rodzinę w sensie symbolicznym, ze względu na to, że współcześnie pojawiło się tyle różnych postaci rodziny i postaci quasi-rodzin, że nie sposób podać jednoznaczne kryteria, dzięki którym możliwe stałoby się odróżnienie rodziny od innych grup społecznych (White, Klein 2002, s. 21). Taka postawa wynika zarówno z pewnego konserwatyizmu w myśleniu o życiu rodzinnym, ale także z tego, że w Polsce procesy różnicowania się modeli rodzinności nie były w takim stopniu zaawansowane, jak w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych.

Spółeczeństwo polskie, które opisywał Profesor, nie składało się ze zatamizowanych rodzin małych. Wręcz przeciwnie, po to aby zwrócić uwagę na złożoność i zasięg relacji rodzinnych, jakie utrzymują współcześni Polacy, używał pojęcia familia. Kategoria ta nie była tożsama z pojęciem rodzina duża, bowiem obejmowała swoim zasięgiem zarówno te osoby, które były ze sobą spokrewnione, jak i spowinowacane. Chodziło tu o zwrócenie uwagi nie tylko na strukturalne powiązania pomiędzy tymi, którzy mówią o sobie rodzina, ale także o sieci relacji rodzinnych i pararodzinnych, w jakie wchodzi współczesny człowiek. Rodzina to nie tylko pewna struktura społeczna, ale także swoisty styl życia. Wykorzystując kategorię familia, możemy opisywać te więzi rodzinne, które są silne i wielowymiarowe, ale również te relacje, które są tylko potencjalne lub aktualizowane z bardzo małą częstotliwością (Tyszka 2002, s.107).

Nie można także, jak pisał profesor Tyszka, używać zamiennie pojęcia rodzina mała i rodzina nuklearna, bowiem ta ostatnia jest pewną postacią pierwszej. Podstawową cechą wyróżniającą rodzinę nuklearną było skupienie się jej członków na relacjach emocjonalnych, jakie zachodziły pomiędzy dziadą małżeńską a dziećmi, co prowadziło do selekcyjonowania relacji utrzymywanych z innymi grupami społecznymi i w efekcie do względnej społecznej izolacji tego typu rodziny. Można powiedzieć, iż we współczesnych, otwartych społeczeństwach rodziny nuklearne zamykają się na wpływy społeczne. Zjawisku temu towarzyszyła indywidualizacja członków rodziny obejmująca obie płci, a także pokolenia występujące w rodzinie. Natomiast rodzina mała, dwupokoleniowa nadal bardzo silnie osadzona jest w środowisku innych grup małych, a przede wszystkim dużej rodziny rozproszonej (Tyszka 1982, s. 44). Współczesna rodzina polska rzadko przyjmowała postać rodziny nuklearnej, nie stała się również zespołem ludzi prowadzących jedynie wspólne gospodarstwo domowe; dalej możemy mówić o niej, używając pojęć: wspólnota i grupa pierwotna.

Dostrzegając przemiany, jakim podlega rodzina, profesor Tyszka nie redukował pojęcia rodziny tylko do jednego, podstawowego jej typu. Obok rodziny małej i dużej, profesor wyróżniał także rodziny niepełne (bez względu na genezę ich powstania), rodziny zrekonstruowane, a także bezdzietne małżeństwa. Podstawą formowania się rodziny były formalne więzi, jakie zachodzą bądź pomiędzy mężczyzną i kobietą, bądź pomiędzy rodzicem (rodzicami) a dziećmi. Natomiast konkubinaty, homo i heteroseksualne stanowiły w omawianej koncepcji alternatywne formy życia rodzinnego. Zwrócić uwagę trzeba także na to, że dokonując typologii postaci, jakie przyjmuje życie rodzinne, profesor Tyszka używał wypracowanych w socjologii terminów, posilując się jedynie, bądź reinterpreterując te, którymi posługują się demografowie, antropolodzy czy historycy.

Rodzina i jej typy, ujmowane były w koncepcji profesora Tyszki w kontekście pewnego tła kulturowego i społecznego, w którym się znajdowała. Nie można bowiem zrozumieć relacji, jakie zachodzą w tej grupie społecznej, jeżeli nie odniesiemy ich do pewnego kontekstu historycznego i kulturowego. Kontekst ten oznacza nie tylko odniesienie się do cech danej formacji społecznej, ale winien być brany pod uwagę także wtedy, gdy w ramach danej epoki czy wieku zachodzą w życiu rodzinnym istotne zmiany. Jednak podstawowym obiektem analizy dla profesora stała się XX-wieczna rodzina polska i europejska. Jak zawsze bardzo mocno podkreślał, że pojawiła się ona jako skutek dwu procesów: industrializacji i urbanizacji (Tyszka 2002, s. 55).

Przekonanie o znaczeniu obu tych zjawisk, o czym pisali w latach 50. i 60. inni socjologowie rodziny, pochodziło także z bezpośrednich doświadczeń badawczych profesora, bowiem swoją rozprawę habilitacyjną poświęcił przemianom rodziny polskiej umieszczonej w środowisku podlegającym bardzo intensywnemu oddziaływaniu obu tych czynników. Skutkiem dokonujących się przemian społecznych stało się nie tylko rozpowszechnienie się rodziny małej (która została najczęstszą postacią życia rodzinnego), ale także przemiany struktury rodziny, zmiana sposobu w jaki rodzina XX-wieczna pełniła przypisane jej funkcje, a także zmian miejsca zajmowanego przez rodziny w strukturze społecznej.

Nowe elementy, jakie pojawiły się w strukturze rodzin, odnoszą się zarówno do zmiany pozycji, zajmowanych przez wszystkich członków rodziny, jak i odmiennego pełnienia ról rodzinnych oraz relacji osobowych zachodzących w rodzinie, które nie tylko pomiędzy małżonkami, ale również pomiędzy pokoleniami przyjmowały demokratyczny i partnerski charakter. Również sposób w jaki rodzina pełni funkcje uległ zasadniczym zmianom. Ich główny rys związany jest z tym, że wobec prawie wszystkich, z wyjątkiem funkcji obejmujących intymne zachowania członków rodziny, nowoczesne społeczeństwa stworzyły szereg rozwiązań instytucjonalno-organizacyjnych, dzięki którym mogą wspomagać, a często także zastępować działania rodziny. W ten sposób rodzina, tracąc wyłączność na realizowanie zadań, które skierowane są na zaspokajanie potrzeb indywidualów i społeczeństwa, umniejszyła swoje znaczenie społeczne. Rodzina istnieje dzięki dokonywanym przez ludzi wy-

borom tego stylu życia, a nie przypisanemu im miejscu w życiu społecznym. Profesor Tyszka zwracał uwagę na to, że mimo utraty wyłączności w zakresie dotyczącym pełnionych funkcji, nie można mówić o „śmierci rodziny”, bowiem klimat relacji osobowych, jakie w niej występują jest na tyle unikatowy, iż nawet wtedy, gdy niektóre z dotychczas pełnionych zadań ulegną ograniczeniu, rodziny nie zastąpią ani inne grupy małe, ani tym bardziej instytucje społeczne.

W latach 90. profesor Tyszka, rozszerzając swoją koncepcję rodziny XX-wiecznej, podlegającej procesom uprzemysłowienia, dokonał oceny stanu życia rodzinnego, pod wpływem procesów prowadzących do pojawienia się społeczeństw postindustrialnych (Tyszka 2002, s. 122). Zwrócił uwagę nie tylko na nowe warunki, do jakich rodzina musi się zaadaptować, ale odniósł się również do zmian, jakie dotyczyły funkcjonowania rodziny, a także jej struktury. Profesor Tyszka uważał, że modernizacja społeczeństw doprowadzi także do pojawienia się lub rozprzestrzenienia nowych typów rodzin, które pojawiać się będą jako efekt względnej nietrwałości rodziny i małżeństwa.

W swojej koncepcji profesor Tyszka nieodmiennie widział rodzinę na tle procesów zachodzących w mikro- i makrostrukturze społecznej (Tyszka 1991). Nie będąc zwolennikiem podejścia strukturalnego, które zakłada emergentność zjawisk z danego poziomu rzeczywistości społecznej, uważał, iż następuje tu proces zarówno kumulowania się pewnych cech, pochodzących z życia rodzin i wpływających na otaczające ją środowisko społeczne, jak i warunkowanie tego, co dzieje się w rodzinie poprzez jakość struktur, którymi jest otoczona. Można zatem powiedzieć, iż profesor Tyszka budował zarówno ogólną koncepcję rodziny, jak i interesował się jej podstawowymi typami, jakie powstawały ze względu na miejsce zajmowane w strukturze społecznej. Owo zakorzenienie rodziny w mezo- i makrostrukturach stanowiło o najbardziej istotnych cechach rodziny, które decydowały o tym, jakie zachodziły relacje pomiędzy członkami danej rodziny, jakie posiadała cechy strukturalne, a także w jaki sposób pełniła przypisane jej zadania. Z tych właśnie względów (choć należy przypomnieć, że był to rys charakterystyczny badań prowadzonych nad rodziną przez socjologów polskich w okresie od lat sześćdziesiątych do dziewięćdziesiątych XX-wieku) badania, jakie prowadzone były przez profesora Tyszkę, a także jego współpracowników, koncentrowały się na różnych typach rodzin. Szczególnie miejsce zajmują badania nad rodzinami miejskimi i wielkomiejskimi. Warto dodać, że prowadzone nad nimi studia nie odnosiły się tylko do pokazania cech jakie posiadały, bowiem podejmowane były także zagadnienia wiążące się z istotnymi zjawiskami zachodzącymi w życiu rodzinnym. W ten sposób podejmowano kwestie dotyczące socjalizacji rodzinnej, problematykę czasu wolnego, problem starości i zachowań zdrowotnych czy partnerstwa w rodzinie, nie stroniąc od zagadnień związanych z dezorganizacją życia rodzin.

Bardzo istotnym zagadnieniem podejmowanym przez profesora Tyszkę było to, w jaki sposób współczesne rodziny polskie pełnią przypisane im rodzinne funkcje. Empiryczne badania, jakie nad tą problematyką prowadził profesor razem z zespo-

łem od połowy lat osiemdziesiątych, poprzedzone zostały pracami teoretycznymi. Ich efektem było zaprezentowanie modelu funkcji rodzinnych wraz z założeniami, dzięki którym możliwe było poprowadzenie badań empirycznych w taki sposób, że można było porównywać zarówno funkcje między sobą, a także to, w jaki sposób w różnych kategoriach rodzin są one pełnione (Tyszka 1990). W przedstawionym przez siebie modelu teoretycznym profesor Tyszka zintegrował istniejące do tej pory stanowiska, zarówno w odniesieniu do typologii rodzinnych funkcji (przedstawił oryginalną ich klasyfikację), samego modelu funkcji rodzinnej, która przyjmowała trójelementową postać, jak i czynników, od których uwarunkowany był sposób, w jaki rodziny wykonywały przypisane im zadania. Profesor Tyszka bardzo mocno podkreślał, że rodzina jest zarówno grupą społeczną, jak i instytucją, i jako taka wypełnia szereg zadań, które nałożyło na nią społeczeństwo. Zatem od jakości pełnienia rodzinnych funkcji w dużym stopniu uzależnione jest to, czy jednostki będą w stanie podejmować aktywność poza rodziną, oraz czy system społeczny będzie mógł osiągać stabilność i równowagę.

Podejmując w latach 90. badania nad rodzinami polskimi, profesor Tyszka dużą wagę przykładął do kwestii przystosowania się ich do szybkiego tempa zmian, jakie zachodziły w Polsce w tym czasie w związku z transformacją ustrojową. Zmiana społeczna, jaka zaczęła dokonywać się od przełomowego roku 1989, miała nie tylko bardzo głęboki charakter, ale także ogromne tempo, za którym część rodzin i ich członków nie była w stanie nadążyć. Pojawiło się szereg negatywnych zjawisk, obejmujących nie tylko sferę ekonomiczną, ale także kulturową i społeczną, które prowadziły zarówno do reorganizacji życia rodzinnego, jak i dezorganizacji, graniczącej często z patologią. Współczesna rodzina polska w coraz większym stopniu upodabniała się do rodziny europejskiej, z tym że procesy modernizacyjne przebiegały znacznie szybciej niż w takich państwach jak Niemcy, Wielka Brytania czy Francja. Tym właśnie zagadnieniom, obok prac metodologicznych, poświęcił profesor Tyszka ostatnie lata swojej pracy naukowej. Spośród wielu zjawisk, za szczególnie dolegliwe dla rodziny uznał problem bezrobocia, a zwłaszcza jego skutków dla członków różnych kategorii rodzin, a także poszczególnych osób je tworzących.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE PRZYJMOWANE W BADANIACH NAD RODZINĄ

Badania nad rodziną, ze względu na cechy jakie posiada wymagały – zdaniem profesora Tyszki – przyjęcia kilku założeń o charakterze metodologicznym, które stanowiłyby uzupełnienie do pewnych standardów, jakie przyjmuje się w badaniach nad grupami małymi. Teorie, które wyjaśniały charakter grupy społecznej i procesy w niej zachodzące, nie wystarczają bowiem do tworzenia teorii rodziny. Związane jest to z tym, że zachowania członków rodziny niosą za sobą konsekwencje istotne nie tylko dla niej samej, zarówno w wymiarze międzygeneracyjnym i historycznym,

ale także dotyczącym całego społeczeństwa. Zatem, przyjmując ogólną teorię grupy społecznej, pisząc o rodzinie, musimy ją uzupełniać nowymi elementami jedynie o ile jest to niezbędne (White, Klein 2002, s. 238).

Podając studia, w których obiektem zainteresowań socjologa jest rodzina, możemy ją potraktować jako jeden z czynników wpływających na interesujące nas zjawisko, możemy także skupić się na charakterystyce tego elementu struktury społecznej, albo też zastosować oba podejścia (op. cit., s. 23). Profesor Tyszka opowiadał się za tym, aby w ten właśnie sposób spoglądać na rodzinę. Za sprawą jego własnych badań, a także jego współpracowników, powstawały prace, których celem było zarówno uchwycenie pewnego zjawiska społecznego (starości, uczestnictwa w kulturze czy zagadnień kontroli społecznej) w perspektywie wpływu, jaki ma na nie rodzina. Celem przeprowadzonych badań było również przygotowanie monografii pewnych kategorii rodzin (inteligentnych, wiejskich, młodych). Takie spojrzenie na obiekt badań, jakim jest rodzina, pozwalało na podejmowanie szerokiego spektrum zagadnień, nie ograniczających się tylko do tej jednej grupy społecznej.

Trzon, jak to później określał profesor Tyszka, szkoły metodologicznej sformułowany został już w latach siedemdziesiątych. Zawarte w niej były postulaty badawcze, odnoszące się do budowania teorii, jak i metodologii, służącej później prowadzonym badaniom empirycznym, wypracowane zarówno poprzez badania prowadzone przez profesora, jak i te, które powstały w socjologii polskiej, a także amerykańskiej. W kolejnych pracach, publikowanych przez profesora Tyszkę, były one modyfikowane i uzupełniane, jednak nigdy poza podstawowe ustalenia, będące swego rodzaju kierunkowskazem w badaniach nad rodziną.

Rodzina powinna być przedmiotem zainteresowań nie tylko socjologów, ale przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, a zwłaszcza społecznych (Tyszka 1991, s. 108). O interdyscyplinarności badań prowadzonych nad rodziną stanowić miało połączenie wysiłków badawczych przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, którzy w ramach jednego projektu badawczego podejmowałiby badania nad życiem rodzinnym (dodajmy, że zamierzenie takie profesor Tyszka zrealizował w latach 80. w ramach centralnego programu CPBP). Dzięki temu wiedza na temat rodziny obejmowałaby całe spektrum zmiennych, które wpływają na tę grupę społeczną, jednocześnie możliwe stałoby się pokazanie tych samych aspektów życia rodzin z punktu widzenia nie tylko socjologów, ale również psychologów, demografów czy ekonomistów. Taki sposób prowadzenia badań, z wiodącą rolą pełnioną przez socjologię, umożliwiał nie tylko postawienie diagnozy dotyczącej stanu współczesnych rodzin, ale także opracowanie wskazówek i zaleceń dla osób i instytucji, które przygotowywały projekty rozwiązań istotnych kwestii społecznych.

Kolejnym postulatem, jaki zdaniem profesora Tyszki powinien przyjmować badacz zajmujący się rodziną, jest jej badanie w sposób wieloaspektowy, a więc bez zawężania obszaru zainteresowań jedynie do danej płaszczyzny życia rodzinnego. Zdaniem profesora istniało 5 podstawowych sfer życia rodziny: bio-psycho społeczna, ekonomiczno-społeczna, społeczna, świadomościowa i kulturowa (Tyszka

2001, s. 31), które powinny być przedmiotem analizy wtedy, gdy podejmowane są studia nad rodziną. To, co dzieje się w rodzinie, w jaki sposób trwają i rozwijają się więzi rodzinne, nigdy nie jest zależne od jednego tylko czynnika. Dlatego dopiero dostrzeżenie multikausalności każdego aspektu rodziny doprowadzić może do całościowego opisu i wyjaśnienia zjawisk, które w niej zachodzą. Błędem zatem jest niedostrzeżenie tego, że wszelkie zjawiska i problemy, jakie mają miejsce w rodzinie, wpływają na siebie wzajemnie, wywołując nowe. Przy czym sięgnąć także należy nie tylko do aktualnych doświadczeń członków rodzin, ale również brać pod uwagę zarówno biografię poszczególnych członków rodziny, jak i ontogenezę całej rodziny. Stosowanie tej dyrektywy łączy się z zaleceniem, aby prowadząc badania terenowe nad rodziną, posługiwać się jednocześnie wieloma technikami badawczymi, tak aby zebrane materiały mogły wzajemnie się uzupełniać (tamże, s. 48).

Trzecim z kolei zaleceniem dla badaczy zajmujących się rodziną było założenie mówiące o tym, że należy poddawać analizie zarówno obiektywną, jak i subiektywną sferę życia rodzin. Odnosi się to do konieczności zwracania uwagi na określone zachowania członków rodzin i skutki tych zachowań, ale także na świadomościowy aspekt życia rodzinnego.

Bardzo ważne, z punktu widzenia znaczenia dla rozwoju wiedzy o współczesnej rodzinie, jak i zagadnień badawczych podejmowanych przez profesora Tyszkę i jego współpracowników, stały się prace nad metodologicznymi podstawami badania funkcji rodzinnych (tamże, s. 70). Zagadnienie to, podjęte przez profesora we wcześniejszych pracach, znalazło swoje rozwinięcie w badaniach podjętych w latach 80. i 90. Sformułowany został wtedy schemat badawczy wraz z opracowanym modelem rodzinnej funkcji, który wykorzystany został przy opracowaniu monografii większości z funkcji pełnionych przez współczesne rodziny polskie. Schemat ten, poddany weryfikacji w trakcie badań empirycznych, w znacznym stopniu poszerzył wiedzę socjologów na temat życia rodzinnego. Warto dodać, że był i jest on wykorzystywany przez przedstawicieli innych dyscyplin społecznych, na przykład pedagogów, psychologów czy demografów.

Przyglądając się założeniom metodologicznym przyjmowanym przez profesora Tyszkę, pojawia się pytanie o to, w jakim nurcie badawczym mieści się jego teoria rodziny, nazywana przez samego autora metodologią wieloaspektowej, integralnej analizy życia rodzinnego. Biorąc pod uwagę podstawowe kryteria służące do oceny teorii rodziny (White, Klein 2002 s. 8), do których należy możliwość testowania teorii, jej siła wyjaśniania, możliwość zastosowania teorii do badań empirycznych, stwierdzić możemy, że próba zbudowania teorii rodziny przez profesora Tyszkę powiodła się, choć trudno jednoznacznie zakwalifikować ją do któregoś z dominujących podejść badawczych. Sam autor *Systemu metodologicznego wieloaspektowej, integralnej analizy życia rodzinnego* ocenia swoje działania badawcze jako metodologię praktyczną, w tym sensie, że powstała i była rozwijana na potrzeby prowadzonych badań empirycznych. Pod koniec lat 90. profesor Tyszka, podsumowując swój dotychczasowy dorobek naukowy, wypowiedział się na temat cech, jakie po-

siadała jego koncepcja, wskazując na jej antynaturalistyczny charakter w warstwie ontologicznej, a także umiarkowany naturalizm metodologiczny (Tyszka 2001). Jednocześnie bardzo wyraźnie nie zgodził się na to, iżby jego koncepcję zaliczyć do teorii funkcjonalnej. Dokonał także krytycznej oceny dorobku marksizmu, jako impulsu do prowadzonych w latach wcześniejszych w Polsce badań nad rodziną. Zastrzeżenia, jakie przedstawił wobec koncepcji funkcjonalnej, pojawiły się mimo tego, że badania nad instytucjonalnym aspektem życia rodzin w związku z badaniami nad rodzinnymi funkcjami stanowiły przez poprzednią dekadę centrum zainteresowań badawczych Zbigniewa Tyszki. Krytyka koncepcji funkcjonalnej dotyczyła głównie tego, że w klasycznej swojej postaci koncepcje funkcjonalne nie tylko mówią o konieczności badania pewnej struktury społecznej, ale także tego, jak jego elementy przyczyniają się do trwania całości społecznej. Zdaniem profesora Tyszki, badając rodzinne funkcje, należy pamiętać o tym, że wszystkie trzy ich modelowe elementy mogą stać się także dysfunkcjonalne wobec rodzinnej wspólnoty, ale także wobec społeczeństwa, innych grup czy społeczności na rzecz których były wykonywane.

Odnosząc koncepcję rodziny i sposób w jaki powinna ona być badana do najbardziej reprezentatywnych pod koniec XX wieku teorii rodziny (teorii wymiany, racjonalnego wyboru, interakcjonizmu symbolicznego, teorii konfliktu, funkcjonalnej teorii, teorii ekologicznej czy systemowej), wydaje się, że propozycja badawcza, a także sama wizja miejsca i roli rodziny w życiu społeczeństwa i jednostki najbliższa jest teorii systemowej (White, Klein 2002). Podstawowe założenia, na których oparta jest systemowa teoria rodziny, nawiązują do podstaw teorii systemowej, gdzie zakłada się, że wszystkie części systemu są ze sobą powiązane. Dlatego, aby wyjaśnić dany problem, konieczne jest odniesienie go nie tylko do badanej części systemu, ale do struktury jako całości. Także w swoich założeniach metodologicznych profesor Tyszka postuluje, aby zagadnienia dotyczące życia rodzinnego badać nie tylko wieloaspektowo, ale także, aby nie tracić z pola widzenia rodziny jako całości (Broderick 1993). Ta sama dyrektywa pojawia się także w odniesieniu do badań nad rodzinnymi funkcjami. Żaden bowiem z elementów struktury rodziny nie może być dostatecznie dobrze zrozumiały, o ile nie odniesiemy go do rodzinnego systemu. Rodzina w tym sensie jest nie tylko pewną rzeczywistą całością, jest także ideą czy metaforą, która mając ponadjednostkowy charakter, determinuje wszelkie zjawiska rodzinne, także te, które w sposób bezpośredni dotyczą tylko niektórych jej członków.

Teoria systemowa wypowiada się także w kwestii dotyczącej relacji, w jakie wchodzi system ze środowiskiem, mówiąc o wzajemnym na siebie oddziaływaniu (Broderick, Smith 1979). Także w swojej koncepcji rodziny Zbigniew Tyszka postuluje ujmowanie rodziny na tle mikro-, mezo- i makrostruktury społecznej, z której pochodzi szereg zmiennych, warunkujących nie tylko cechy samej rodziny (nadając jej cechy związane z miejscem zajmowanym w strukturze społecznej), ale także określającym charakter i aktywności społeczne, jakie podejmować mogą członkowie

rodziny. Rodzina, o czym należy pamiętać, wtórnice oddziałuje na swoje otoczenie. Należy także zauważyć, że również pojęcia, jakich używał profesor w swojej koncepcji, korespondują z tymi, które pojawiają się w teorii systemowej: system społeczny, granice systemu, poziomy systemu, podsystemy.

Profesor Tyszka w swoich ostatnich opublikowanych pracach wypowiadał się na temat przyszłości rodziny. Pisał o zmianach, jakie następują, o ich pozytywnym i negatywnym znaczeniu, jakie mają dla członków rodziny, a także dla społeczności lokalnych i społeczeństwa globalnego. Nigdy jednak nie postawił tezy, z której wynikałoby, że rodzina jako grupa społeczna ulegnie atrofii, był jednak pełen obaw o dalsze losy tej najważniejszej grupy społecznej. Najlepszą egzemplifikacją jego poglądów na ten temat jest cytat, zamieszczony w jednej z ostatnich jego prac (*Rodzina we współczesnym świecie*, s. 59): „A przyszłość rodziny, jej losów, jej przetrwanie? Można powiedzieć, że rodzina naszych czasów jest jak statek, który znalazł się w zasięgu burzy, ale mimo to płynie nadal – z nadłamanym masztem i wodą w swych najgłębszych czeluściach. I nikt nie jest w stanie ze stuprocentową pewnością powiedzieć, że statek dopłyne do portu.”

LITERATURA

- Broderick C. (1993), *Understanding Family Process*, Newbury Park
- Broderick C., J. Smith (1979), *The General Systems approach to the Family*, [w:] W. Burr, R. Hill, F.I. Nye, I. Reiss (ed.), *Contemporary Theories about Family*, New York
- Giddens A. (2004), *Sociology*, Warszawa
- Goode W. (1964), *The Family*, New Jersey
- Ogburn, W.F., Nimkoff M.F. (1965), *Technology and Changing Family*, New York
- Tyszka Z. (1984), *Rodziny we współczesnej Polsce*, Warszawa
- Tyszka Z. (1990), *Założenia i reguły metodologiczne Poznańskiej Szkoły Badań nad Rodziną*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Poznańska Szkoła Badań nad Rodziną*, Poznań
- Tyszka Z. (1991), *Z metodologii socjologicznych badań nad rodziną*, Poznań
- Tyszka Z. (1999), *Relacje „rodzina – społeczeństwo globalne” w okresie transformacji*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa
- Tyszka Z. (2001), *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań
- Tyszka Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań
- White J.M., Klein D.M. (2002), *Family Theories*, London